

PROTOKÓŁ
z IV plenarnego posiedzenia Rady Organizacji Pozarządowych
Województwa Kujawsko-Pomorskiego, 20 grudnia 2004 r.

Dnia 20 grudnia 2004 r. odbyło się w Toruniu IV plenarne posiedzenie Rady Organizacji Pozarządowych Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Posiedzenie otworzyła Przewodnicząca ROP, **Łucja Andrzejczyk**, podkreślając, iż głównym celem zebrania jest przyjęcie programu współpracy organizacji pozarządowych z samorządem województwa na rok 2005. Jednocześnie pani Łucja Andrzejczyk stwierdziła kworum oraz powitała przybyłych Delegatów Rady (*lista obecności zał. nr 1*) i gości (*lista gości zał. nr 2*), a wśród nich posłów: Annę Bańkowską, Barbarę Hylę-Makowską, Krystiana Łuczaka oraz senator Dorotę Kempkę. Przewodnicząca podkreśliła, że „obecność parlamentarzystów to jest również okazja do przekazania informacji o tym, jak rozwija się społeczeństwo obywatelskie oraz wysłuchania jak funkcjonują organizacje pozarządowe z ust ich przedstawicieli”.

Przystępując do przyjęcia porządku obrad, przewodnicząca Łucja Andrzejczyk zaproponowała rozszerzenie wersji dostarczonej Delegatom o informacje, które przedstawia członkowie Prezydium, „między innymi związane z materiałami dzisiaj otrzymanymi, a dotyczącymi «Sprawozdania z działań Rady Działalności Pożytku Publicznego w zakresie obrony interesów NGOS na etapie integracji Polski z Unią Europejską», «Rządowego Programu – Fundusz Inicjatyw Obywatelskich» oraz «Sprawozdania z prac zespołu roboczego RDPP ds. podatkowych»” (*pakiet tych dokumentów zał. nr 3*).

Rozszerzony porządek obrad przyjęto w głosowaniu jednomyślnym wynikiem 21 głosów «za» (*głosowanie 1 zał. nr 4*).

Następnie przewodnicząca Łucja Andrzejczyk stwierdziła: „Jesteśmy zobowiązani przedstawić Państwu realizację wniosków, które były efektem sesji letniej odbytej dnia 29 czerwca br. Proszę o zabranie głosu członka Prezydium pana Jerzego Gębarę”.

Pan **Jerzy Gębara**: „Szanowni Państwo. Pierwszy wniosek dotyczył *dopracowania zasad partnerskiej współpracy pomiędzy organizacjami pozarządowymi a samorządami oraz dokonywania analizy i raz do roku oceny tego procesu* i został zrealizowany w ten sposób, że Prezydium dnia 23 września br. wystąpiło do Marszałka Województwa o przedstawienie projektu porozumienia o współpracy z organizacjami pozarządowymi na 2005 rok. Pismem z dnia 4 listopada Pan Marszałek poinformował Prezydium Rady, iż zasady partnerskiej współpracy wynikające z art. 5 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie zostały przekazane do opracowania pod kierunkiem członka Zarządu Województwa pani Teresy Marmuckiej-Lalki. Częściowy materiał został nam przekazany dnia 1 grudnia (*zał. nr 5*). Obecnie wymaga uzupełnienia o założenia ogólne i uwagi Delegatów Rady Organizacji Pozarządowych Województwa Kujawsko-Pomorskiego, tak, aby mógł być zatwierdzony na ostatniej w 2004 roku sesji Sejmiku.

Drugi wniosek mówił o *konieczności zorganizowania szkolenia dla delegatów Rady z zakresu ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w celu praktycznego przygotowania organizacji pozarządowych do efektywnego kreowania partnerskiej współpracy pomiędzy sektorem*

pozarządowym a samorządami i wykorzystania tej współpracy przede wszystkim do ubiegania się o fundusze strukturalne – jest realizowany w ten sposób, że poszczególne powiaty zgłaszają zapotrzebowanie na szkolenia i w miarę możliwości osoby znające daną problematykę kierowane są do prowadzenia szkoleń. Prezydium Rady zgłosiło również do Pana Marszałka wniosek o umożliwienie przeprowadzenia szkolenia. Wiąże się to jednak z koniecznością posiadania odpowiednich funduszy na ten cel, czego jednak nie przewidziano w budżecie samorządu województwa na rok bieżący. Wniosek ten zostanie powtórzony w programie współpracy na 2005 rok.

Wniosek trzeci dotyczył stosowania przez Zarząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego zasady udziału przedstawicieli Rady Organizacji Pozarządowych, reprezentujących określone dziedziny tematyczne, w ocenie projektów składanych w ramach konkursu ofert, a także aby w pracach poszczególnych komisji Sejmiku brali udział delegaci ROP. Wniosek został skierowany na piśmie do Marszałka Województwa i powinien być umieszczony w programie współpracy na 2005 rok.

Czwarty wniosek postulował wystosowanie odrębnego wniosku do Rady Działalności Pożytku Publicznego o zaproponowanie zmian ustawowych/systemowych w zakresie dokonania zmiany sposobu przekazywania 1% podatku PIT w taki sposób, by podatnik mógł dokonać dyspozycji na rocznym zeznaniu podatkowym, wskazując kwotę i organizację obdarowywaną - bez konieczności osobistej wpłaty (wprowadzenia dodatkowej rubryki/rubryk na formularzu zeznania zawierającej informację na temat kwoty i adresata 1% podatku oraz scedowania na Urzędy Skarbowe obowiązku transferu do adresata ww. środków). Na dzisiaj sytuacja jest taka, że ponad 40% podatników, którzy korzystają z rozliczania poprzez zakład pracy mają taką możliwość tylko wtedy, jeśli zrezygnują z rozliczania przez zakład pracy i będą osobiście składać rozliczenie. To powoduje, że znaczna część podatników jest ograniczona w tym zakresie. Obecny druk PIT dla rozliczających się z podatku 19% również nie przewiduje możliwości odpisu 1% podatku. Wiem, że w tej sprawie stosowne pisma już zostały skierowane do Ministra Finansów. Natomiast Rada Działalności Pożytku Publicznego ogłosiła na stronie internetowej rezultaty swoich działań w tej sprawie. Między innymi w przyszłym roku zlikwidowany zostanie limit w kwocie 350 zł odliczenia od podatku z tytułu darowizny na cele społeczne oraz pozostawienie możliwości dokonywania odliczenia od podatku przez osoby płacące podatek PIT w wysokości 6%. Te przepisy mają obowiązywać w 2005 roku.

Wniosek piąty związany jest z potrzebą uchwalenia podczas jesiennego posiedzenia plenarnego ROP programu współpracy pomiędzy Samorządem Województwa Kujawsko-Pomorskiego a Radą Organizacji Pozarządowych i organizacjami pozarządowymi na rok 2005 i był już omówiony.

Szósty postulat dotyczył stworzenia dostępu oraz dystrybucję wszelkich materiałów powstałych w ramach pracy Rady Organizacji Pozarządowych (uchwały, wnioski itp.) za pośrednictwem internetu i poczty elektronicznej, a także umieszczenia na stronie internetowej Sejmiku Województwa adresów e-mail delegatów ROP. Informuję, że powstała strona internetowa kuj-pom.ngo.pl. Z uwagi na to, że nie wszyscy Delegaci dysponują sprzętem elektronicznym i nie posiadają adresów elektronicznych wniosek może być tylko częściowo zrealizowany. Natomiast do wszystkich Delegatów wysyłany jest Biuletyn Sejmiku i «PULSS Kujawsko-Pomorski».

Kolejny wniosek, siódmy, związany był ze zwróceniem uwagi samorządów na konieczność współpracy w zakresie dofinansowania działalności warsztatów terapii zajęciowej w województwie

kujawsko-pomorskim. Wśród materiałów na dzisiejsze posiedzenie znajduje się stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich w tej sprawie.

Punkt ósmy: *informowanie Prezydium ROP w formie pisemnej o pojawiających się trudnościach i problemach w działalności organizacji pozarządowych w celu bieżącego reagowania na te problemy*. Pojawiające się problemy są na bieżąco w miarę możliwości przez Prezydium rozwiązywane lub kierowane do stosownych instytucji.

Wniosek dziewiąty to postulat *aktywnego zaangażowania, za pośrednictwem ROP, organizacji pozarządowych województwa w przeprowadzenie badania socjologicznego dotyczącego funkcjonowania sektora pozarządowego województwie kujawsko-pomorskim*. Ten wniosek nie jest realizowany ze względów finansowych.

Ostatni, dziesiąty, wniosek dotyczył wystosowania pisma do Urzędu Marszałkowskiego o *przestrzeganie terminowości realizacji zobowiązań wobec organizacji pozarządowych (przygotowanie i podpisanie umów przed rozpoczęciem realizacji zadania/projektu, a nie w jego trakcie)*. Pismo zostało skierowane do Pana Marszałka. Ponadto członkowie Rady, którzy zadeklarowali swoje uczestnictwo w pracach różnych komisji Sejmiku, tak aktywnie w nich uczestniczyli, iż należało wystosować do wszystkich delegatów pismo o nieprzekraczaniu przypisanych organizacjom pozarządowym uprawnień.

Tyle w sprawie wniosków zgłoszonych na poprzednim posiedzeniu plenarnym wojewódzkiej Rady Organizacji Pozarządowych. Dziękuję.”

Pani **Łucja Andrzejczyk**: „Był jeszcze jeden wniosek, który został przez nas w całości zrealizowany. Był to wniosek, który mówił o docenieniu roli i działalności Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej, a szczególnie pani dyrektor Doroty Wróblewskiej. Na wniosek naszej Rady Pani Dyrektor otrzymała tegoroczną nagrodę Ministra Polityki Społecznej, co jest spełnieniem oczekiwań nas wszystkich.

Proszę panią dyrektor Wróblewską o zabranie głosu.”

Pani **Dorota Wróblewska**: „Szanowni Państwo Parlamentarzyści, Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo Delegaci Rady Organizacji Pozarządowych, Szanowni Goście. Chcę przede wszystkim Państwu bardzo serdecznie podziękować za to, że postanowiliście Państwo skierować wniosek do Ministra Polityki Społecznej o przyznanie mi nagrody, szczególnie za współpracę z organizacjami pozarządowymi. Jestem zaszczycona, jest to dla mnie nie tylko zwińczenie dotychczasowych działań, ale i zobowiązanie na przyszłość. Ciesząc się bardzo, przygotowałam list, w którym dziękuję Państwu, a który skierowałam na ręce Pani Przewodniczącej. Zapewniam między innymi, że *Państwa rekomendację przyjął jako wyraz szczególnego zaufania do mnie osobiście i kierowanego przeze mnie Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Toruniu, którego działania koncentrujemy w dużej mierze na budowaniu dialogu i partnerskiej współpracy pomiędzy organizacjami pozarządowymi i samorządem województwa. Jestem głęboko przekonana, że nasze wspólne inicjatywy mogą już dzisiaj być dobrym przykładem dla wielu społeczności lokalnych, tak w naszym województwie, jak i poza jego granicami*. Chcę Państwu jeszcze powiedzieć, że ta Rada jest pierwszą wojewódzką radą organizacji pozarządowych w kraju. I często, kiedy jestem na różnych spotkaniach z wielką radością przyjmuję to, że potrafimy wspólnie pracować, mieć podobne poglądy

na wiele spraw. Z wielką radością przyjmuję również to, że samorzady coraz więcej środków przeznaczają w różnych sferach na organizacje pozarządowe. W roku 2004 było to ponad 2,6 mln zł. Jest to bardzo duża kwota. Niewiele województw w kraju takie duże pieniądze przeznacza na wspieranie działań organizacji pozarządowych. I wiem, że jest ogromna przychylność ludzi, którzy w samorządzie pracują, żeby współpracować z Państwem, właśnie na zasadach partnerskich. Jeszcze raz dziękuję za wniosek o nagrodę, którą miałam zaszczyt otrzymać dzięki Państwu”.

Pani **Łucja Andrzejczyk**: „Prosimy, aby Pani jeszcze z nami została, ponieważ przystępujemy do najważniejszego punktu dzisiejszego spotkania, tj. oceny projektu programu współpracy samorządu województwa kujawsko-pomorskiego z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na przyszły rok. Państwo otrzymaliście dwa materiały – pierwszy mówi tylko o podstawowych principiach, drugi stanowi projekt uchwały Sejmiku. Współpracowaliśmy z wszystkimi dyrektorami departamentów, ale najwięcej z panią dyrektorką Dorotą Wróblewską, która przygotowała wszystkie założenia ogólne do tegoż projektu.

Zanim jednak rozpoczniemy dyskusję prosiłabym, abyśmy powołali Komisję Uchwał i Wniosków. Nasze opinie i uwagi będą bowiem przedłożone Zarządowi Województwa i Sejmikowi. Ze swej strony chciałabym rekomendować Państwu do tej Komisji członka Prezydium, panią Zedler. Kto z Państwa jest jeszcze chętny do pracy w Komisji Uchwał i Wniosków? Doktor Zbigniew Kaczmarek, profesor Ryszard Borowicz. Panowie wyrażają zgodę. Przystępujemy do głosowania.

Wynik głosowania: „za” – 21, przeciw – 1, wstrzymujących – 0 (*głosowanie 2 zał. nr 6*). Wybrana została Komisja Uchwał i Wniosków w składzie: Zofia Ludomira Zedler, Ryszard Borowicz, Zbigniew Kaczmarek.

Poproszę panią dyrektorkę Wróblewską o wprowadzenie do projektu programu współpracy samorządu województwa z organizacjami pozarządowymi w 2005 roku.”

Pani **Dorota Wróblewska**: „Na zlecenie Zarządu Województwa przygotowaliśmy projekt «Programu współpracy Województwa Kujawsko-Pomorskiego z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2005» (*zał. nr 7*), który Państwo otrzymali. Program powstał w oparciu o ustawę z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie i jest wyrazem obranej polityki władz województwa wobec organizacji pozarządowych i innych podmiotów działających na podstawie wymienionej ustawy. Ujęliśmy w projekcie programu jego cele, zasady – pomocniczości, partnerstwa, efektywności i jawności – formy współpracy oraz obszernie zaprezentowane priorytety zadań publicznych i tryb ich zlecenia. Istotny jest też punkt ostatni – przewidujemy, że Zarząd Województwa do dnia 31 stycznia 2006 roku dokona oceny realizacji tego programu, którą przedłoży Radzie Organizacji Pozarządowych Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Przedstawiamy Państwu ten projekt programu do konsultacji. Czekamy na uwagi, które będą przedstawione Zarządowi Województwa. Dziękuję.”

Pani **Łucja Andrzejczyk**: „Ze strony Prezydium mamy dwa wnioski. Jeden dotyczy uzupełnienia §5 pkt4, a jest powtórzeniem naszego wniosku z poprzedniego posiedzenia plenarnego, dotyczącego uczestnictwa przedstawicieli organizacji pozarządowych jako konsultantów w komisjach opiniujących złożone do departamentów poszczególne programy lub inicjatywy, następnie zatwierdzane przez Zarząd Województwa. Ta praktyka, poprzednio bardzo pozytywna, została w tym

roku zmieniona. Mamy nadzieję, że podczas spotkania z Panem Marszałkiem, z Panią Przewodniczącą Sejmiku, jak również ze Skarbnikiem Województwa, dopracujemy pewne zasady pracy, ujednoczone dla wszystkich departamentów. Okazuje się, że każdy z departamentów zupełnie inaczej ogłasza konkurs, chociaż jego principia są takie same, i zupełnie inaczej rozlicza potem programy, wymagając od nas bardzo wielu dokumentów, które czasami przekraczają wymagania ustawy o finansach publicznych. W trakcie przygotowywanego już spotkania z tymi trzema osobami chcemy ujednoczyć zasady, aby nie było takich problemów, jakie do nas indywidualnie napływają, że kto inny podpisywał umowę o świadczenie zadania publicznego, a kto inny jednym podpisem tę umowę rozwiązywał. W związku z tym chcielibyśmy, aby pkt4 §5. był uzupełniony, rozwinięty.

Mamy również pewien obszar, który zupełnie nie został w tym programie współpracy ujęty. Konkretny wniosek przedstawi pani Zedler.”

Pani **Lubomira Zofia Zedler**: „Przypominam sobie, że już w ubiegłym roku zgłaszałam podobny wniosek, ale w tym roku go ponawiam z rozszerzeniem. Dotyczy on uzupełnienia programu współpracy organizacji pozarządowych i samorządu, gdyż nie przewiduje się bardzo ważnego zadania, jakim jest działalność wspomagająca rozwój i aktywizację środowisk lokalnych, rozwój demokracji, kwestię praw człowieka, współpracę międzynarodową. Mam tu na myśli szeroko pojętą współpracę pomiędzy społeczeństwami różnych krajów. W związku z rządowym programem «Fundusz Inicjatyw Obywatelskich», z którego będzie mógł także korzystać samorząd województwa, zasadnym byłoby przypisać to zadanie do jednego, konkretnego departamentu lub jednostki organizacyjnej Urzędu Marszałkowskiego, tak, by organizacje realizujące takie właśnie programy wiedziały, która jednostka konkurs na takie inicjatywy będzie ogłaszała. Ze swej strony proponuję, aby to zadanie realizował Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej, i aby tam również była zatrudniona dodatkowa osoba, która koordynowałaby współpracę z organizacjami pozarządowymi, nie tylko z zakresu pomocy społecznej. Myślę, że byłoby to zasadne, ponieważ i tak tam wszystko się kumuluje. Dziękuję.”

Pani **Łucja Andrzejczyk**: „Były to dwa wnioski przedstawione przez Prezydium ROP. Sądzę, że uzyskają poparcie Państwa, bo są one istotne dla wielu organizacji pozarządowych. Dodam, że na temat programu «Fundusz Inicjatyw Obywatelskich» przekazaliśmy Państwu informacje.

Czy ktoś pragnie zabrać głos? Czy też może program jest tak dobry, że aż bezdyskusyjny i niewymagający poprawek?”

Pan **Zbigniew Schröder** (Grudziądz): „W ramach tej współpracy nie powinno zabraknąć naszego głosu w konsultacji, które będą w 2005 roku w sprawie strategii rozwoju naszego regionu. Myślę, że w tej sprawie również powinien być nasz wkład.”

Pan **Ryszard Borowicz** (Toruń): „Ja czytam ten program w dwóch planach. Jest plan – powiedziałbym – strategiczny, spokojnie na jakieś pięć lat. Natomiast kiedy zawężamy go do 365 dni, to mogę śmiało powiedzieć, że jakaś jego część – nie chcę oceniać jak duża – w ogóle się nie pojawi, bo nie ma takiej możliwości, z różnych zresztą powodów, żeby każdy z tych zapisanych tutaj priorytetów był realizowany. Weźmy choćby ten, który mnie dotknął na samym początku – że nie możemy nawet prowadzić żadnego monitoringu działalności organizacji pozarządowych, czyli tego, co nas dotyczy, z prostego powodu – nie mamy środków. Środki to jest jedno. Można próbować bez

pieniędzy, czy z niewielkimi środkami, coś takiego realizować, a jak spojrzę na punkt «nauka, badania naukowe», to on jest sformułowany z takim dużym zadaniem. Jestem pewien – w 2005 roku, co my zrobimy? No nic nie zrobimy, tak. Oby się udało cokolwiek. Ja nie chcę go kwestionować, ale Pani Przewodnicząca zadała pytanie, czy on jest tak doskonały. Ja bym powiedział, że on jest dobry jako plan wieloletni, że w tym kierunku musimy zmierzać, że te pola powinny być osadzone. Natomiast jak patrzemy, co będzie w roku 2005, jak jest w tytule, to wyraźnie chcę powiedzieć, że my na pewne elementy tylko zwracamy uwagę. W sensie praktycznym będą one jedynie przynajmniej dotknięte. Nie mówię «zrealizowane», no bo takiej możliwości, w żadnym punkcie, nie ma. Są problemy społeczne, które, niestety, mają charakter rozwojowy, niż taki zwijający się, np. że nie będzie ubogich, bezrobotnych, niepełnosprawnych.

Chciałem zwrócić uwagę na te dwa wymiary: jeden o perspektywie długiej, drugi – krótkiej. Moja sugestia jest taka – ale wcale się nie upieram – że musimy go zawęzić. Ktoś nad tym myślał szeroko, z perspektywy Sejmiku Województwa, nie tylko z naszej. My możemy powiedzieć, że w pewnych sferach nie będziemy, z różnych powodów, obecni, ale Sejmik może je mieć i prawdopodobnie ma wpisane w plan swego działania. Dziękuję bardzo.”

Pan **Ryszard Kamiński** (Bydgoszcz): „Mam dwie sprawy. Pierwsza – rzeczywiście wydaje się, że mamy tutaj do czynienia ze specyficznym nadmiarem różnego rodzaju priorytetów. I tutaj do pewnego stopnia trzeba się zgodzić z panem profesorem Borowiczem, że właściwie wszystkie pola z zainteresowania organizacji zostały wymienione. Jest pytanie, w jakim stopniu uda się w poszczególnych priorytetach osiągnąć dalszy postęp? Ale widziałbym tutaj rozwiązanie nieco inne. Za mało, moim zdaniem, jest tutaj miejsca na łączenie, na synergii środków województwa będących w dyspozycji Marszałka, ze środkami dostępnymi np. z Funduszu Społecznego. Powinniśmy się zastanowić – i być może w ramach tego programu rozszerzyć tę możliwość, prawdopodobnie informacyjno-edukacyjną dla organizacji pozarządowych, po to, żeby niektóre z tych priorytetów mogły być wdrażane, albo organizacje mogły realizować swoje cele, finansując te działania, z któregoś z priorytetów Europejskiego Funduszu Społecznego. Na dzisiaj to trochę jest tak, że dyrektor Horbulewicz, dyrektor Janas informując mówią, że każdy może się ubiegać o wsparcie, i mamy schemat B dla organizacji pozarządowych w ramach sektorowego programu. Natomiast idealną sytuacją byłoby, gdybyśmy mieli jeden wspólny pomysł, np. tak szeroko rozpisany jak ten nasz, i powiedzieli sobie, że może to być priorytet finansowany z programu sektorowego «rozwój zasobów ludzkich», a środki województwa, siłą rzeczy mniejsze, stanowić będą pewnego rodzaju wsparcie. Czyli konkludując, proponowałbym znaleźć nieco więcej miejsca dla działań informacyjnych w terenie, plus działań przygotowujących organizacje do korzystania ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Tego na pewno nie ma za dużo i organizacje dzisiaj trochę błądzą. Właściwie relatywnie mało jest wniosków do Europejskiego Funduszu Społecznego i warto by coś z tym zrobić. Powinniśmy zadbać, żeby jak najwięcej organizacji mogło te fundusze unijne pozyskać dla rozwoju swoich organizacji. Dziękuję.”

Ks. Krzysztof Bucholz (Bydgoszcz): „Chodzi mi o jeden temat – o CIS, Centrum Integracji Społecznej. Jego istnienie jest zapisane w priorytecie zadań publicznych w punkcie 2 «ochrona i promocja zdrowia». Być może tutaj też jest jego miejsce, natomiast wydaje mi się, że jego miejsce

powinno znajdować się przede wszystkim w punkcie 10 «promocja zatrudnienia i aktywizacji zawodowej osób pozostających bez pracy i zagrożonych zwolnieniami z pracy». Na ile zdołałem zapoznać się z przeznaczeniem CIS, to chyba i tutaj powinien on zaistnieć. I co z KIS-ami, czyli Klubami Integracji Społecznej? O nich tu nic nie ma. Czy hasło CIS zawiera w sobie tę kwestię, czy też powinien być osobny zapis dotyczący KIS?”

Dalszych pytań i opinii nie odnotowano.

Do poruszonych zagadnień odniosła się pani dyrektor **Dorota Wróblewska**: „Najpierw chciałabym nawiązać do wypowiedzi pana profesora Borowicza. Sprawa dwóch wymiarów – że w priorytetach mamy zadania, które są bardziej strategiczne, i te, które są bardziej, powiedziałabym, konkretne. Rzeczywiście, taki zamysł nam towarzyszył. Program na 2005 rok jest w dużej mierze bardziej planem działań. Planem tego, co samorząd województwa zamierza konkretnie zrobić w sferze pożytku publicznego. W większości tych działań odnosimy się do konkretnych zapisów. Zwróćcie Państwo uwagę, że piszemy np. «ogłoszenie konkursu», «prowadzenie banku danych», a więc rzeczy, które są do zrealizowania, na które mamy zabezpieczone również wstępnie środki w budżecie samorządu. Część zadań jest zadaniami bardziej szerokimi, informacyjnymi, i te zadania realizujemy poprzez inne działania, a nie tylko przekazywanie wprost środków czy wspieranie działalności organizacji. Taki był zamysł, bo uważam, że istotne jest jednak zwrócenie uwagi na właśnie te dwa wymiary. Część rzeczy robimy wprost, a część jest takich «około» wspierających organizacje pozarządowe.

Jeżeli chodzi o działalność edukacyjną, to chcę zwrócić uwagę, że w punkcie 12 mamy podpunkt – «organizacja szkoleń i spotkań konsultacyjnych, m.in. dotyczących zasad korzystania przez organizacje pozarządowe ze środków publicznych», również europejskich. Ten zapis daje nam też możliwość prowadzenia szerokich konsultacji. Mamy nawet pomysł, żeby w pierwszej połowie przyszłego roku zrobić duże szkolenie dla organizacji z różnych obszarów działania, żeby ujednoczyć i dać im większą wiedzę. Ten element jest tutaj zawarty, przynajmniej taki mamy ogląd tej sprawy.

Do tego, co Pan Profesor mówił odnośnie badań naukowych – jest zapis, który daje możliwość wspierania, czy prowadzenia prac badawczych. W odniesieniu do monitorowania tego, co się dzieje na polu działalności pożytku publicznego, to w punkcie 5 w podpunkcie «d» mamy wprost zapisanie «prowadzenie badań naukowych».

Jeżeli chodzi o CIS-y, to rozważaliśmy, w jaki sposób do tej sprawy podejść. Wpisaliśmy to w działalność profilaktyczną, która wiąże się w dużej mierze ze zdrowiem. Tak na dobrą sprawę Centra Integracji Społecznej można by zapisać w wielu punktach, także w obszarze pomocy społecznej. Kierowaliśmy się naszym zamysłem z roku 2004, gdy wówczas wpisaliśmy te działania do ochrony zdrowia. Pomyśleliśmy, że są to działania profilaktyczne i możemy uzyskać na to środki z takiego funduszu. Co do konkretów, Pani Przewodnicząca pozwoli, mógłby się ustosunkować pan Grzegorz Kasprzycki, pełnomocnik Zarządu Województwa do spraw Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.”

Pan **Grzegorz Kasprzycki**: „Proszę Pana, proszę Księdza, to nie bez kozery znalazło się akurat w tym punkcie, gdyż to się łączy z konkursem dotacyjnym na działalność centrów integracji społecznej oraz klubów integracji społecznej, która zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu alkoholizmowi jest w głównej mierze finansowana ze środków akcyzy alkoholowej. Ten konkurs leży w moich

kompetencjach i w roku 2004 był przeprowadzony. Jeśli chodzi o samo Centrum, to w programie jest ono zapisane dość hasłowo.”

Ks. Krzysztof Bucholz: „Ja się bardzo cieszę, że tutaj jest ten zapis. Mnie chodziło tylko o to, czy ten zapis nie powinien być również w 10 punkcie. I chodzi mi także o KIS-y, których tutaj nie ma.”

Pan **Grzegorz Kasprzycki:** „Co do samych zapisów – nie ja je redagowałem – ale szczegółowe zapisy konkursowe mówią o również klubach integracji społecznych. Jest to ujęte w konkursie. Myślę, że na takie potrzeby planistyczne wystarczy ten zapis o CIS-ach. Ustawa mówi przy okazji CIS-ów również o klubach integracji społecznej, i tak to jest prowadzone.”

Pani **Dorota Wróblewska:** „Dodam od siebie, że też będę tego też pilnowała, gdyż nasz Ośrodek zlecił przygotowanie badań, jeśli chodzi o kluby integracji społecznej w województwie kujawsko-pomorskim. Mamy raport sfinansowany ze środków europejskich, w związku z tym jesteśmy bardzo zainteresowani tym, aby te działania, w porozumieniu z Panem Pełnomocnikiem, pilotować.”

Pan **Tadeusz Motyl** (Bydgoszcz): „Dwa słowa do tego zapisu. Żeby to zrobić bardziej uniwersalnie, to bym zaproponował ogłoszenie konkursu nie na centra, ale ogłoszenie konkursu z zakresu zatrudnienia socjalnego. I mamy wtedy i CIS-y i KIS-y. Dlaczego? Bo kluby integracji społecznej działają na zasadzie dobrowolności. Dlatego to mówię, że mam taki klub integracji społecznej, występowałem tu o środki, które otrzymałem, i uważam, że zapis w ochronie i promocji zdrowia jest bardzo dobry. Dlaczego? Bo odpowiednikami realizacji programu z zakresu profilaktyki rozwiązywania problematyki antyalkoholowej w samorządach lokalnych mieszczą się przy wydziałach zdrowia, więc uważam, że takie rozwiązanie jest dla bardzo dobre.”

Pani **Barbara Tuptyńska** (Brodnica): „Stwierdzam, że program jest bardzo szczegółowy i kiedy się bierze go do ręki, to wiadomo w jakiej dziedzinie jak można działać. Ale może zastanówmy się, czy nie warto byłoby się pokusić o załącznik, w którym byłby wykaz departamentów i osób do kontaktów z poszczególnych priorytetów, bo nie wszystkie organizacje samorządowe wiedzą np. z kim w Urzędzie Marszałkowskim kontaktować się ma temat kultury fizycznej czy sportu. Ja akurat wiem z kim kontaktować się w sprawach osób niepełnosprawnych, ale w innych priorytetach po prostu nie wiedziałabym. A ci, którzy nie mieszkają w Toruniu i rzadko tu bywają? Uważam, że sensowne byłoby sporządzenie takiego załącznika, takiego swoistego przewodnika do realizacji tego programu. Dziękuję bardzo”

Pan **Zbigniew Kaczmarek** (Włocławek): „Padło tutaj, że to jest właściwie plan na 2005. I chyba sensownie jest tak zostawić, zamiast program – plan. Albo jeśli to ma być program, to wskazane byłoby chociaż prognozowanie wielkości środków. Nie wiem, czy jesteśmy w stanie jako Rada to wiedzieć dzisiaj lub w najbliższym czasie. Program powinien zakładać pewną kwotę na obszary, które są priorytetami, że proponuje się finansowanie w takich to, a takich kwotach. Wtedy rzeczywiście jest to program. Program zawsze zakłada pewną kwotę finansowania. W tym momencie powstaje jeszcze inny temat. Mianowicie, jeżeli są obszary, w których nie będzie potencjalnych partnerów, czy Rada może mieć wpływ na alokację tych środków do innych obszarów? Jest inna ciekawa sprawa. Mianowicie niektóre z tych obszarów są potraktowane bardzo ogólnie, a np. ogłoszenie konkursu z zakresu ochrony i promocji zdrowia jest to obszerny temat, w którym można wszystko zmieścić. I rzeczywiście chyba takie ogólne rzeczy powinny być zawarte w tym programie,

ale czy w aneksie lub w załączniku nie powinny być pewne obszary priorytetowe wymienione, że np. ma to być walka z wadami postawy, chorobami układu krążenia czy nowotworami, że w tym roku, czy przez kolejne lata proponujemy taki priorytet jako numer pierwszy. Jeżeli tutaj w punkcie 8 jest mowa o turystyce i bardzo szczegółowo wymienia się jej formy, rajdy, zjazdy, spływy itd., to też jest pytanie, czy to w programie powinno być czy w załączniku.

Jeszcze jedna sprawa. W §5 pkt7 jest mowa o zlecaniu realizacji zadań publicznych poprzez powierzanie lub wspieranie. Trzeba by się zastanowić, czy nie należy zapisać w programie, lub może w Regulaminie Rady Organizacji Pozarządowych naszego województwa, że Rada stanowi w pewnym sensie ciało wspierające i pomagające przy odwoływaniu się w sytuacji różnych niejasności podczas realizacji tych zadań. Te niejasności wyszły w tym roku i mogą wyjść w następnych latach także. Uważam, że Rada powinna mieć wpływ także na ocenę tych zadań, które są realizowane. Pracownik Urzędu ma prawo dokonać pewnej oceny realizacji zadania, ale nie zawsze to musi być słuszne z naszego punktu widzenia, a nawet może być krzywdzące. I zawsze powinniśmy mieć jako Rada pewien wpływ na to, że tam gdzie jest różnica zdań, Rada powinna uczestniczyć jako ciało – nie wiem – rozjemcze, doradcze, czy wspierające stronę organizacji pozarządowych. Dziękuję.”

Pani **Lucja Andrzejczyk**: „Myślę, że nasza Komisja Uchwał i Wniosków te, które są wnioskami konkretnymi, wskaże jako uzupełnienie projektu programu współpracy. Chciałabym tylko Państwu przypomnieć, że funkcjonowanie takiej rady jak nasza jest skutkiem realizacji art. 5 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Art. 5 wyraźnie mówi, jakie obszary są obszarami, w których nam wolno się poruszać, i po czyjej stronie leży inicjatywa przedstawienia takiego projektu programu współpracy. Jest on oczywiście obligatoryjny dla samorządu województwa, z udziałem partnerskim organizacji pozarządowych, ale mocy sprawczej jako takiej my generalnie nie mamy. Powiedziałabym tak, że należy się cieszyć z takiej płaszczyzny współpracy, jaką nam się udało skonstruować i udaje kontynuować w trakcie roboczych kontaktów Prezydium, które żeście Państwo upoważnili do tychże kontaktów. Oczywiście ten rok pierwszy jest rokiem wspólnej nauki. Rok drugi będzie rokiem zdecydowanie lepszych doświadczeń i oczywiście większego, konstruktywnego formułowania wniosków oraz realizacji programu współpracy przez nas wspólnie. Na wiele obszarów mamy wpływ w ten sposób, że możemy tylko wnioskować, na wiele obszarów nie mamy wpływu, bowiem po drugiej stronie są finanse publiczne, zadania publiczne, ustawa o finansach publicznych i my się do niej musimy dostosować. Niemniej pewne zbyt wielkie wymagania, o czym wspomniałam, przekraczające zwykły zapis ustawy na pewno są, i powinny być, udziałem naszych organizacji.

Chciałabym jeszcze podkreślić dwie rzeczy. Mianowicie badania socjologiczne, o których była mowa na sesji letniej, nie zostały zrealizowane tylko dlatego, że na dobrą sprawę nie dysponujemy żadnymi środkami finansowymi. Spotkania odbywają się dzięki zgodzie Pana Marszałka. I nic więcej, nie mamy żadnych środków finansowych. Wszyscy przyjeżdżamy na własny koszt. Mamy tylko konkretnie dopracowane tego rodzaju uzgodnienia, jak strona internetowa, jak pomieszczenia, pracownicy nam do pomocy. To jest ten poziom. Natomiast Państwo jesteście przedstawicielami swoich samorządów. Wszystko to, co przenosimy tutaj, musi być w jakiś sposób konstruowane lokalnie. Oczywiście badania socjologiczne będziemy dalej usiłowali wprowadzić, bowiem w jednym z obszarów znajdują się badania naukowe. A więc sądzimy, iż uda nam się te kwestie rozwiązać.

Również sprawa konsultacji, o której mówił pan Schröder, dotyczy ona nie tylko strategii naszego województwa, ale w ogóle zaangażowania organizacji w realizację Narodowego Planu Rozwoju na 2007-2013. A więc też musicie Państwo zaczynać od siebie, od swoich samorządów. Przedstawiciele Prezydium byli już zapraszani i uczestniczyli w konsultacjach. Kto z Państwa może i chciałby uczestniczyć w takich spotkaniach proszę to zaznaczyć na krążącej liście do wpisania adresów e-mail, o które także prosimy.

Proszę Państwa. Myślę, że cenne są uwagi mówiące o takiej technicznej sprawie, o której mówiła pani Barbara Tuptyńska. Że ona niekoniecznie musi być w programie współpracy, ale jest elementem kontaktów pomiędzy nami. W Biuletynie Sejmiku, który co miesiąc otrzymujemy, znajdują się komisje i być może znajdują się tam i departamenty i nazwiska dyrektorów. Niewątpliwie jest to bardzo cenna uwaga. Przekażemy ją jako uwagę techniczną.

Natomiast program współpracy – wracam do art.5 – jest programem ramowym. Część zadań została określona środkami finansowymi w pierwszej wersji programu jako zamiarów departamentów, który Państwo otrzymali. W drugiej, nie wszystkie środki zostały przy departamentach wykazane. Myślę, że uczestnicząc w posiedzeniach komisji, częstokroć w sesjach plenarnych Sejmiku, mamy wpływ na przekazanie naszych uwag czy propozycji. Na pewno nie jesteśmy radnymi i musimy sobie to wybić z głowy, że nasz głos jest głosem stanowiącym. On jest głosem doradczym i opiniującym. I takie jest nasze miejsce. Przynajmniej ja je tak rozumiem. I tak to wynika z ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Niemniej, ponieważ partnerzy są bardzo chętni na różnego rodzaju rokowań, mam nadzieję, że ten rok będzie rokiem, w którym uwzględni się nasze wskazówki, opinie, uwagi, częstokroć bardzo zasadne. Bo my jesteśmy czasami bardziej elastyczni w postępowaniu niż urzędnicy. Z drugiej strony urzędnik ma finanse publiczne to trzeba również zrozumieć.

Jeżeli nie będzie już osób chętnych do głosu, to byłabym za tym, aby ten projekt programu współpracy teraz przegłosować. Oczywiście, będą jeszcze wnioski naszej stosownej Komisji, które stanowiłyby załącznik do tego projektu. Dla przyjęcia wniosków naszej Komisji Uchwał i Wniosków odbyłoby się odrębne głosowanie.

Proszę, pan profesor Borowicz.”

Pan **Ryszard Borowicz** (Toruń): „Z tego wszystkiego, co słyszałem tutaj, to na pewno Sejmik zgodziłby się wziąć pod uwagę to, co pani Zedler zaproponowała – żeby w celach programu współpracy wpisać przynajmniej to jedno zdanie, że chodzi nam o budowę społeczeństwa obywatelskiego – wszyscy się chyba z tym zgodzimy? – i cały ten program temu służy. Wszystko inne, co zapiszemy jako wnioski z naszego spotkania, to godzimy się, że jest jakby naszym zdaniem odrębnym.”

Pani **Łucja Andrzejczyk**: „Absolutnie ten wniosek – tak. Dlatego proponuję, że albo Komisja Uchwał i Wniosków w tej chwili się zbierze i przedstawi nam konkretne zapisy, które będą rozwinięciem projektu współpracy, albo przyjmujemy te założenia ogólne programu z uzupełnieniami, które są uzupełnieniem z naszego dzisiejszego spotkania. Powtórzę, że ten wniosek jest bardzo zasadny, Prezydium go podziela i postawiło jako bardzo istotny, bo nie ma na to działanie miejsca. Chciałabym jeszcze wraz z Prezydium poprzeć drugi wniosek, który pani Zedler postawiła, aby na

terenie działania Urzędu Marszałka znalazło się miejsce dla osoby do spraw organizacji pozarządowych, zajmującej się bezpośrednio codzienną współpracą z nami.

Prezydium Rady wnosi również do wniosków – będzie to Państwu przedstawione – inną jeszcze kwestię. Otóż wyszło, że istnieje pewna niespójność pracy Sejmiku, Urzędu Marszałkowskiego i Urzędu Wojewódzkiego jako administracji rządowej. Okazuje się, że kiedy przekazywane informacje o organizacjach pozarządowych idą kanałem rządowym, to nie ma tam żadnej wiedzy o funkcjonowaniu zarówno powiatowych rad organizacji pozarządowych i programach współpracy, jak i o naszym. W związku z tym jest również naszym zadaniem na ten rok, aby dopracować formy współpracy i informacji między tymi podmiotami, między administracją rządową i samorządową. To jest na pewno nasze naczelne zadanie, aby było wiadomo, kto po stronie pana wojewody zajmuje się organizacjami pozarządowymi, bo obecnie okazało się, że na dobrą sprawę nie wiadomo kto. Propozycja umiejscowienia tego w polityce społecznej jest bardzo zasadna i na miejscu.”

Pani **Ludomira Zofia Zedler**: „Chciałabym dać przykład Torunia, który ma wzorcowe rozwiązanie tej sprawy. Organizacje pozarządowe Torunia wiedzą, kto w Urzędzie Miasta się tym zajmuje. Jest wydział współpracy i tam naprawdę te relacje są fantastyczne. Jest co roku forum organizacji pozarządowych, gdzie możemy artykułować swoje wnioski. To nie wystarczy, że my tu jesteśmy. Państwo jesteście wybrani w swoich powiatach i tam należałoby zacząć budować takie relacje. Dziękuję.”

Pan **Zbigniew Schröder**: „W Grudziądzu czasami natrafiamy na problemy, których nie możemy jakoś przeforsować. Dlatego zwracamy się o pomoc. Po to tu przyjeżdżam – żeby prosić i ewentualnie otrzymać pomoc. Taką bardzo trudną sprawą jest w Grudziądzu budowa zakładu biotermalnego na bazie dwu istniejących odwiertów. Mamy takie odczucie, że jeśli będziemy mieli zapis w Strategii Rozwoju Województwa Kujawsko-Pomorskiego, to jednocześnie jakby uzyskamy taką polityczną akceptację dla naszych działań. Bez tego jesteśmy jako organizacja pozarządowa za słabi, żeby środki uzyskać. Gdy tej akceptacji nie mamy w województwie, to zwracamy się tutaj, do wojewódzkiej Rady, aby nas wspomogła, by takie zapisy, bardzo ważne, znalazły się jednak w Strategii Rozwoju Województwa Kujawsko-Pomorskiego. (*zmiana kasety*) Mamy zmniejszać emisję gazów cieplarnianych, takie są dyrektywy Unii Europejskiej, i to się w tym mieści. Dlatego zwracamy się do Rady wojewódzkiej, aby nam pomogła, żeby nasz głos się w tej Strategii znalazł. Nie wiem czy przekonam Państwa, ale już straciliśmy 250 mln euro. Tutaj zwracam się do naszych posłów i senatorów, którzy na to nie zwrócili uwagi. Na budowę zakładów geotermalnych, do końca grudnia, mieliśmy do wykorzystania 250 mln euro. Nie wykorzystaliśmy tego, te pieniądze są stracone. Mogliśmy to zrobić w Grudziądzu, gdzie mamy już tę bazę, ten nasz wkład, a jednak władze wojewódzkie nic w tym kierunku nie robią. Co my możemy zrobić? Dlatego prosimy was wszystkich, abyście nas w tej sprawie wspomogli.”

Pani **Łucja Andrzejczyk**: „Dziękuję Panu. Zapiszemy to jako jeden z wniosków do ewentualnej realizacji, ale myślę, że takiej mocy sprawczej też nasza Rada nie ma. Możemy tylko apelować do władz o uwzględnienie Państwa propozycji.

Mam teraz taką propozycję. Proszę, aby Komisja Uchwał i Wniosków zebrała się i zredagowała postulaty, które padły, a które będą uzupełnieniem do programu współpracy. Głosowanie nad projektem współpracy na 2005 rok przeprowadzimy po ich przedstawieniu przez Komisję, aby nie było żadnych wątpliwości. W tym momencie przystąpimy do prezentacji Rządowego Programu – «Fundusz Inicjatyw Obywatelskich», której dokona członek Prezydium Jacek Gądecki.”

Pan **Jacek Gądecki** omówił istotę i cele wymienionego programu, udostępnionego również Delegatom ROP w formie pisemnej (*zał. nr 8*). Mówca stwierdził m. in., iż „Jest to wstępna prezentacja, będąca skrótem wiadomości ze strony internetowej ngo.pl oraz czterostronicowego materiału z obszarami działania Funduszu. FIO jest z założenia programem, który, po pierwsze, ma na celu pobudzenie, po drugie, wzmocnienie inicjatyw obywatelskich z udziałem sektora organizacji pozarządowych. Jest to integralna część szerszego procesu budowania Narodowej Strategii Rozwoju sektora pozarządowego, skorelowanego ze Strategią Integracji Społecznej oraz Krajowym Planem Działań na rzecz Integracji Społecznej i w konsekwencji z Narodowym Planem Rozwoju. Zasadniczy cel to urzeczywistnienie zasady partnerstwa i partycypacji oraz kształtowanie warunków dla rozwoju społeczeństwa obywatelstwa, a więc mieszczą się w tym punkcie, którego nie ma w dyskutowanym projekcie współpracy na rok 2005. Program – Fundusz Inicjatyw Obywatelskich obejmuje w zasadzie wszystko to, co znajduje się we wniosku sformułowanym przez Prezydium Rady Organizacji Pozarządowych naszego województwa budowy silnego sektora ngo obecnego w życiu publicznym.”

Pani **Łucja Andrzejczyk**: „Nie bez powodu przedstawiamy dzisiaj ten materiał o Funduszu Inicjatyw Obywatelskich. I cieszę się, że są tu dzisiaj z nami nasi parlamentarzyści, bowiem miałam możliwość uczestniczenia w procesie konsultowania ustawy z organizacjami pozarządowymi przez panią poseł Annę Bańkowską i panią senator Dorotę Kempkę. Wtedy to organizacje zgłaszały, że w ustawie została zapisana możliwość działania Rady Działalności Pożytku Publicznego na szczeblu krajowym, usytuowana w Ministerstwie Polityki Społecznej, natomiast rady takie jak nasza w zasadzie nie mają żadnego usytuowania prawnego. One powstają, bo trzeba podpisać porozumienie o współpracy, które jest obligatoryjne dla samorządu, ale już sama struktura rady, jej powoływanie, wyłanianie przedstawicieli, potem funkcjonowanie nie ma żadnej mocy prawnej. Nie ma tam zapisu, że odpowiednio powołuje się rady działalności pożytku publicznego na szczeblu województwa, oraz że ma ona określone kompetencje. Sami to wszystko tutaj wymyśliśmy. Fundusz Inicjatyw Obywatelskich jest miejscem dla pewnej konstrukcji prawnej, którą mam nadzieję, że Państwo Parlamentarzyści nam tutaj przybliżą. Może wystarczy znowelizować tę ustawę i znaleźć miejsce dla funkcjonowania rad o takim charakterze, jak nasza. FIO byłby wówczas miejscem dla tego, kto w samorządach terytorialnych zajmowałby się konkretną, kadrową obsadą zadania dotyczącego rozwoju społeczeństwa obywatelskiego we współdziałaniu z przedstawicielstwem organizacji pozarządowych. Nie bez powodu mówiliśmy, żeby w Regionalnym Ośrodku Polityki Społecznej była ta osoba, która z nami będzie współpracowała. Zresztą tak się złożyło prawie wszędzie, że ten ośrodek, a szczególnie ten nasz, jest najlepszym miejscem i najlepszym partnerem, czego doświadczamy na codzień. Wydaje mi się tu leży kwestia rozwoju takiego ruchu i takich rad, jak nasza. A ponieważ my nie mamy osobowości prawnej, to z tego funduszu nie możemy skorzystać. Musi z tego skorzystać podmiot, który konsumuje środki publiczne. Co prawda są to środki z rezerwy wykorzystanego 1% podatków od

osób fizycznych, ale my w sumie, ani ja, ani pan Kamiński, ani żaden z członków tej Rady tych pieniędzy wziąć nie będzie mógł. Mimo że nasze inicjatywy obywatelskie mogą być bardzo cenne. W związku z tym bardzo bym prosiła, abyście Państwo zauważyli ten problem i jeżeli będzie taka szansa, to przedłożyli go również w swoich komisjach sejmowych. Jest tutaj miejsce dla Państwa. Gdybyście byli Państwo uprzejmi ocenić m.in. funkcjonowanie takiego ciała jak nasze i wyrazić swoje opinie co do przyszłości wszyscy bylibyśmy Państwu wdzięczni. Czy ktoś z Państwa Parlamentarzystów chciałby zabrać głos w tym momencie?”

Pani poseł **Anna Bańkowska**: „Dzień dobry Państwu, Anna Bańkowska, przewodnicząca sejmowej Komisji Polityki Społecznej, Komisji, która m.in. starała się dokładać pomysłów do komisji nadzwyczajnej, która tę ustawę tworzyła. Chciałabym zwrócić Państwa uwagę na kilka kwestii. Otóż są bardzo dobre materiały przygotowane w poprzednim ministerstwie pracy i polityki społecznej, będące vademecum wiedzy, jak należy postępować w sytuacjach, kiedy chciałoby się, aby organizacja pożytku publicznego powstała, oraz w jaki sposób dochodzić do właściwego celu. Celem jest oczywiście dobra działalność, ale bez środków finansowych tego zrobić się nie da. Dysponuję tylko jednym egzemplarzem takiego zbioru dobrych materiałów, jeśli byłby przydatny, to na ręce Pani Przewodniczącej mogę go przekazać do powielenia i do wykorzystywania. Druga sprawa, bardzo się cieszę, że Państwo w takiej formie działają, bowiem jest to nie tylko możliwość wzbogacania wzajemnej wiedzy i wymiany doświadczeń, ale również koordynowania celów, które mają organizacje na terenie naszego województwa. Jesteście Państwo tym bardzo istotnym «wypełniaczem» zadań, których nie jest w stanie udźwignąć państwo, albo które nie zawsze potrafi tak dobrze czynić, jak wy to czynicie. Dzięki temu jest ustawa, która powinna otworzyć szersze możliwości działania oraz spowodować, że środki będą racjonalniej niż dotychczas wydawane.

Pani Przewodnicząca wskazała na mankament ustawy, który mówi o tym, że jest powoływana jedna rada na szczeblu krajowym. Ja bym chciała zwrócić uwagę na taką okoliczność, że ta rada jest reprezentantem wszystkich najważniejszych organizacji, i właściwie było założenie, że organizacje powinny umieć się skrzyknąć, żeby wytypować swojego przedstawiciela do rady. Bo zapewne to już wiecie, że nieodzowne jest współdziałanie pomiędzy organizacjami pożytku publicznego. Ja nie wiem jak przebiegały konsultacje nad typowaniem przedstawicieli do Rady Działalności Pożytku Publicznego, ale takie założenia ustawowe były. Byłam w momencie powoływania tej Rady, kiedy jej członkowie odbierali nominacje, i mówiono wtedy, że wszystkie środowiska mogły typować przedstawicieli i były te wnioski brane pod uwagę. Czy na szczeblu wojewódzkim już należało wpisywać taką strukturę do ustawy? Chyba nie, dlatego że tworzyliśmy to prawo po raz pierwszy i z doświadczeń dopiero powinny wynikać jakieś uzasadnione uzupełnienia. Rzecz zapewne w tym, żeby nie wydawać zbyt dużo środków na struktury administracyjne, które też kosztują, i chciano stworzyć taki kształt ustawy, żeby rzeczywiście jak najmniej pieniędzy szło na «biurokrację». Mam propozycję, jeśli Państwo mają swoje przemyślenia, to bardzo dobrze byłoby, żeby one pojawiły się w formie pisanych wniosków do ewentualnej nowelizacji poszczególnych zapisów ustawy, bo tylko wtedy to ma jakąś moc sprawczą i inspirującą. Jeżeli chcielibyście Państwo na moje ręce – przewodniczącej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny – skierować te uwagi, to obiecuję, że one będą poddane głębokiej analizie, również przez stronę rządową, i będziemy starali się wszystko to, co jest

jakąkolwiek kłoda w ustawowych zapisach usuwać. Ostatnia sprawa, na którą chciałabym zwrócić uwagę, to jest możliwość korzystania 1-procentowych ulg podatkowych. Do tego też się trzeba przygotować. Wtedy, kiedy wasze organizacje będą znane, będą uznawane za społecznie niezbędne, będą materiały przekazywane przeciętnemu obywatelowi, który do tej pory nie korzystał z usług danej organizacji, to tylko tą formą można zachęcić ludzi do tego, żeby się deklarowali, że na rzecz organizacji «x», a nie «y» będą przekazywać środki, które zgodnie z ustawą w tym momencie przekazywać mogą. Ten rok, który w tej chwili się kończy, jest rokiem przegrany, jeśli chodzi o możliwość korzystania z tych zapisów ustawowych, ale do 2005 r. bezwzględnie należy się solidnie z formą agitacyjno-reklamową, po to, żebyśmy my obywatele nie będący przedstawicielami żadnych organizacji pozarządowych wiedzieli, że można te nasze pieniądze najlepiej ulokować tam, a nie gdzie indziej. Jestem przekonana, że akcja informacyjna w tym momencie jest nieodzowna. I nie tylko zachęta, że np. proszę na naszą rzecz wpłacać pieniądze, ale również informacja, co się udało już organizacji pozarządowej zrobić. Będzie to tym czymś, co rzeczywiście włączy działalność obywatelską w to, bez czego wielu ludziom byłoby gorzej. To bym chciała usłyszeć, albo przynajmniej mieć przekonanie, że jesteście Państwo do tego gotowi - żeby nas zachęcać do wspierania tej a nie tamtej organizacji. Nic nie jest zamknięte, prawo jest u nas permanentnie zmieniane, do tego to już chyba się wszyscy przyzwyczaili, a na co psioczą nieustannie ludzie, szczególnie jeśli mówimy o ustawach podatkowych, to rzeczywiście należą się tutaj niejednokrotnie słowa krytyki pod adresem parlamentu, ale z drugiej strony nie są to kumoterskie zmiany, tylko zmiany wywoływane właśnie odgłosami oddolnymi, a w przypadku ustawy o organizacji pożytku publicznego i wolontariacie te głosy doświadczonych ludzi postulujące jakiegokolwiek zmiany są ze wszech miar pożądane. Dlatego że nikt nie jest omnibusem, tworzyliśmy prawo po raz pierwszy i celem tego prawa było umocnienie działalności organizacji pozarządowych nadając im inny status i włączając w sposób uregulowany prawem działalność wolontariuszy. Tak że oczekujemy wręcz na uzasadnione propozycje zmian do prawa i myślę, że Sejm do tego skrzętnie podejdzie. To tyle, proszę Państwa, bo chodzi raczej żeby was wysłuchać i wyciągnąć z tego wnioski. Korzystając z okazji życzę aby przyszły rok dla wszystkich Państwa był rokiem dobrych inicjatyw, żeby te inicjatywy przeradzały się w bardzo dobre przedsięwzięcia i żeby te przedsięwzięcia przynosiły pożytek tym na rzecz których działacie, słowem, żeby wam przy trudach dnia codziennego nie zabrakło zapala, bo na zapale bardzo często opiera się wasza działalność. Słowem życzę żeby 2005 r. był rzeczywistym rokiem rozkwitu organizacji pożytku publicznego w naszym kraju, co będzie dobrem dla wszystkich. I dobrych świąt.”

Pani senator **Dorota Kempka**: „Pani Przewodnicząca, szanowni Państwo. Bardzo serdecznie dziękuję za zaproszenie na to dzisiejsze posiedzenie Rady. Nie ukrywam, że patrząc na współpracę organizacji pozarządowych w województwie kujawsko-pomorskim zawsze byłam przekonana, że te działania, które podejmują organizacje są niezmiernie ważne i mają olbrzymi wpływ na tworzenie społeczeństwa obywatelskiego. Myślę, że w dużej mierze należą się słowa podziękowania pani Dorocie Wróblewskiej, której przy okazji chciałabym pogratulować nagrody którą otrzymała, bo to przecież pierwsze spotkania organizacji pozarządowych w naszym województwie organizowała pani Dorota Wróblewska. Miałam to szczęście, iż mogłam uczestniczyć w tych posiedzeniach oraz przekazywać swoje pierwsze uwagi dotyczące ustawy pożytku publicznego. Dlatego dzisiaj

chciałabym mówić jako członek senackiej komisji samorządowej i komisji kultury, a jednocześnie przewodnicząca Parlamentarnej Grupy Kobiet, która od wielu lat współpracuje z organizacjami pozarządowymi. Jest taki zwyczaj w parlamencie, że organizacje pozarządowe przyjeżdżają na spotkania i na tych spotkaniach przekazują swoje uwagi do projektów ustaw i jednocześnie z drugiej strony mówią jakimi problemami chciałyby się zająć. Z tych spotkań oraz ze znajomości prawa, chciałabym Radę prosić żebyście to, o czym mówiła pani Zofia Zedler – nawiązywali ściśle kontakty z tymi właśnie samorządami powiatowymi i gminnymi. Organizacje pozarządowe nie będą mogły realizować swoich ambitnych celów i zadań statutowych, jeżeli nie będą miały ściślej współpracy z samorządami. Tak się składa, że środki finansowe, o których dzisiaj Państwo mówili, zarówno te z funduszy europejskich, jak i inne będą mogły przyznawane na określone zadania, na realizację zadań statutowych, na realizację tak bardzo ważnych zadań, ale będzie to możliwe tylko wtedy, jeżeli będziecie Państwo włączyli się w to, co najistotniejsze w najbliższym środowisku. Były kiedyś takie programy, które przyznawały fundacje, tworzone przez środki zachodnie, ale niestety te państwa, które kiedyś przekazywały nam różne środki na realizację zadań w Polsce w tej chwili zmieniły swój zakres i obszar działania. Uważają, że te fundacje, które powstały w Polsce powinny wspierać działalność na «ścianie wschodniej», stąd my działając w organizacjach pozarządowych powinniśmy po prostu myśleć o pozyskaniu środków finansowych z Unii Europejskiej. Jednocześnie zastanowić się w jaki sposób możemy współpracować z samorządami. To jedna sprawa, z którą chciałam się z Państwem podzielić. Jest jeszcze druga sprawa, o której chciałabym powiedzieć. Wtedy, kiedy była tworzona ustawa o organizacjach pożytku publicznego i wolontariacie organizacje pozarządowe z ogromnym aplauzem przyjęły jej powstanie i zastanawiały się na ile będą mogły skorzystać z rozwiązań prawnych jakie są w niej zawarte. Natomiast w dniu dzisiejszym sytuacja jest taka, że ten 1-procentowy odpis będą mogły uzyskać organizacje, które mają status organizacji pożytku publicznego, a są to olbrzymie organizacje. Ustawa zabezpiecza jeszcze jedną rzecz – że nie będąc organizacją pożytku publicznego mamy prawo korzystania z tych określeń, które można realizować włączając się w działalność na rzecz zadań wynikających z pożytku publicznego. Mówię o tym dlatego, żebyśmy zdawali sobie sprawę, że musi nastąpić zmiana w tej ustawie o pożytku publicznym i wolontariacie. Dlatego bardzo bym prosiła Państwa, a szczególnie Radę, że jeżeli zauważycie w jakim kierunku powinny pójść te zmiany, to proszę te zmiany przekazać do parlamentarzystów, bo wtedy my będziemy w stanie sugerować pewne rozwiązania wynikające z Państwa opinii. Kończąc swoją wypowiedź chciałabym powiedzieć tak – jeszcze raz gratuluję tym wszystkim, którzy przyczynili się do powołania tej wojewódzkiej Rady. Jest to niebywała sprawa i zawsze podkreślam, że choć nie jest uwzględniona w ustawie, to jest to bardzo ważna działalność, ponieważ Państwo możecie wspólnie się zastanawiać, które sprawy można podjąć na terenie województwa, jakie podjąć działania żeby te zadania, które zostaną przyjęte przez Państwo były realizowane przez nasze samorządy. Tyle z mojej strony. A na zakończenie – zdrowych, pogodnych Świąt, niech spotkanie przy stole wigilijnym będzie spotkaniem przyjaciół, tych którzy sobie nawzajem dobrze życzą, a rok 2005 niech będzie rokiem spokoju. Dziękuję bardzo.”

Pani **Łucja Andrzejczyk**: „Dziękuję Pani Senator. Proszę Państwa, ponieważ część z nas będzie musiała niedługo opuścić nas, w związku z tym jestem zobowiązana przeprowadzić

głosowanie nad programem współpracy z samorządem województwa, przy czym najpierw Komisja Uchwał i Wniosków przedstawi nasze uwagi wyartykułowane w czasie dyskusji, a potem przegłosujemy cały dokument.”

Wnioski z posiedzenia plenarnego przedstawiła przewodnicząca Komisji Uchwał i Wniosków pani **Ludomira Zofia Zedler**. (zał. nr 9).

Wobec braku dalszych wypowiedzi przewodnicząca Rady Organizacji Pozarządowych Województwa Kujawsko-Pomorskiego **Łucja Andrzejczyk** poddała dokument przedstawiony przez Komisję Uchwał i Wniosków pod głosowanie.

Wynik głosowania: «za» – 18 głosów, przeciw – 0, wstrzymujących – 2 (głosowanie 3 zał. nr 10).

Następnie Pani Przewodnicząca zarządziła głosowanie dotyczące przyjęcia projektu «Programu współpracy województwa kujawsko-pomorskiego z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2005» wraz z przedstawionymi wnioskami, stanowiącymi uzupełnienie tego «Programu» (zał. nr 11).

Wynik głosowania: «za» – 19 głosów, przeciw – 0, wstrzymujących – 2 (głosowanie 4 zał. nr 12).

Przystąpiono do realizacji kolejnego punktu porządku obrad – «Sprawy różne»

Pani **Barbara Tuptyńska**: „Kieruję Wojewódzką Radą ds. Osób Niepełnosprawnych. Ostatnio obserwujemy, od 2002 r. począwszy, że ukazało się szereg ustaw i rozporządzeń dotyczących właśnie osób niepełnosprawnych, a ograniczających działania organizacji pozarządowych zajmujących się ich problemami. Chciałabym zwrócić się z prośbą do Państwa – jeżeli macie wpływ na to – żebyście przeciwdziałaniu temu, by np. akty prawne nie spychały zadań na samorzady bez środków finansowych. Bowiem jest niemożliwością, żeby ustawa z 2002 r. i rozporządzenie z 30 marca 2004 r. weszło w życie w takim stanie, w jakim ono jest. Ograniczy to w wielu przypadkach funkcjonowanie warsztatów terapii zajęciowej. Ja akurat nie narzekam, że będzie mi brakowało pieniędzy, ale Pani Senator tutaj podkreśliła rolę i status małych organizacji, które działają w małych środowiskach. Na pewno małe organizacje nie poradzą sobie z ustawą o działalności pożytku publicznego i wolontariacie i zaczną po prostu upadać. Przez to stracimy szeroką szerzę ludzi, którzy chcieliby coś zrobić społecznie na rzecz środowiska. W związku z tym chciałabym Państwa poinformować, że ukazało się szereg stanowisk z różnych konferencji, mówiących na temat, jak my to widzimy. Bardzo proszę, żebyście Państwo przyczynili się do tego, żeby nie ograniczać bytności tym, którzy potrzebują pomocnej ręki. Dziękuję bardzo.”

Pani **Zofia Łukaszewska** (Powiat Bydgoski): „W związku z wypowiedzią pani poseł Bańkowskiej proponowałabym, abyśmy w imieniu naszego gremium upoważnili Prezydium Rady, żeby spróbowało opracować wnioski i poprawki dla sejmowej komisji, która zajmowała się ustawą o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. Żebyśmy nie musieli się już na ten temat zbierać. Prezydium te uwagi opracuje i przekazuje stosownej komisji parlamentarnej, żeby rzeczywiście próbować sprawę ruszyć z miejsc, bo ponad roku funkcjonowania tej ustawy okazuje się, że pewne rzeczy warto by zmienić czy doprecyzować, żeby nie było tak, jak przed chwilą słyszeliśmy, że małe organizacje upadają albo muszą się łączyć żeby istnieć i działać.

Pani **Łucja Andrzejewska**: „Swoje uwagi dotyczące funkcjonowania ustawy można przesłać na nasz adres internetowy, żebyśmy mogli je zebrać. Prezydium jakby już się zajęło tym zagadnieniem, ale czekamy na Państwa głosy. Dostaliście również Państwo informację, jak funkcjonowała Rada Działalności Pożytku Publicznego, która ma też swoje uwagi i spostrzeżenia. Pani poseł Bańkowskiej dziękuję za inicjatywę udostępnienia nam materiałów, z czego na pewno skorzystamy. Swoje wnioski skierujemy zapewne do komisji, w których pracują pani poseł Bańkowska i pani senator Kempka. Pozwolę sobie jeszcze dodać, że daleka jestem od twierdzenia, że duże organizacje pozarządowe mają łatwość w uzyskaniu statusu organizacji pożytku publicznego, ponieważ one mają jeszcze więcej kłopotów niż organizacje małe. Podobnie jest z organizacjami sieciowymi.

Proszę Państwa, to spotkanie było nieco inne, w innej konwencji. Okres przedświąteczny i fatalna pogoda sprawiły, jak sądzę, że nie ma dzisiaj na sali pełnego kompletu delegatów, jak to bywało na posiedzeniach poprzednich. Ale i tak wypada się cieszyć, że Państwo przybyli, i że znakomici dzisiejsi goście, mający wpływ na stanowienie prawa, są wśród nas obecni.

Pozostały nam dwa punkty posiedzenia: przyjęcie protokołu z poprzedniego plenarnego posiedzenia, który jest cały czas dostępny aby się z nim zapoznać, oraz prezentacje naszej strony internetowej, o ile nie ma już więcej głosów?”

Pani **Zofia Łukaszewska**: „Chciałabym poinformować o bardzo ciekawym dwudniowym spotkaniu, którego odbyło się w Kijowie Królewskim zorganizowane przez Stowarzyszenie Inicjatyw Niemożliwych «Młodzi Młodym». Byłam zachwycona wiedzą i chęcią działania tych młodych ludzi. Ta organizacja na 518 wniosków skierowanych do ministerstwa otrzymała szóstą lokatę w programie z zakresu ekologii. Drugi dzień spotkania poświęcono na nabywanie umiejętności konstruowania wniosków dla pozyskiwania funduszy strukturalnych.”

Do protokołu z III plenarnego posiedzenia Rady Organizacji Pozarządowych Województwa Kujawsko-Pomorskiego nie wniesiono żadnych. Przyjęto go w głosowaniu jednomyślnym wynikiem 16 głosów «za» (*głosowanie 5 zał. nr 13*).

Stronę internetową kuj-pom.ngo.pl zaprezentowali: pani Monika Rolle i pan Mateusz Kucz, administratorzy tego serwisu, którzy rozdali także ankietę na temat oczekiwań Delegatów (*zał. nr 14*).

W nawiązaniu do prezentacji pan **Ryszard Kamiński** (Bydgoszcz) powiedział: „Zainspirowały mnie do wypowiedzi słowa, że «reprezentujemy powiaty», oraz żeby podać «strony internetowe powiatu». Otóż my reprezentujemy organizacje, które są zlokalizowane na terenie powiatu, co nie znaczy, że reprezentujemy samorząd. I przy okazji – to już może ostatni moment, żeby w przyszłym roku spotkać się z Konwentem Starostów, albo innym gremium, żeby porozmawiać i żeby przynajmniej tak dobrze ułożyły się nam relacje ze starostami, jak na poziomie wojewódzkim z Marszałkiem. Żebyśmy podzielili się dobrymi praktykami, a przede wszystkim pokazali, jak można układać te relacje. To jest mój postulat.”

Pan **Zbigniew Schröder**: „Popierając przedmówcę chciałbym jednak, aby był zarezerwowany czas na spotkanie z parlamentarzystami, żeby oni mogli nam odpowiedzieć na szereg pytań, wyjaśnić nurtujące problemy. I to nie tylko związane z działalnością naszych organizacji, ale troszkę szerzej. Przecież my nie mamy takich możliwości, a mamy pytania do posłów i senatorów.”

Pani **Łucja Andrzejczyk**: „Podzielam zarówno jeden, jak i drugi głos. Kiedy zaczynaliśmy konstruować Radę zaczynaliśmy od Konwentu Starostów. Wydaje mi się, że teraz trzeba coś podsumować. W moim mieście, po roku pracy, udało się bardzo przyspieszyć – było ostatnie w konstruowaniu programu pracy, a teraz jest pierwsze. Myślę, że drugie spotkanie będzie jednak zależało od parlamentarzystów, ale liczę, że taką sesję z ich udziałem uda się w przyszłym roku zorganizować. Ale uważam, że tak znamienici dzisiejsi goście, przede wszystkim parlamentarzyści, swoją obecnością, swoimi wypowiedziami podniosły rangę tego spotkania. Miały one też możliwość zobaczyć, jak pracuje nasza Rada, z jakimi bolączkami borykają się organizacje pozarządowe, jak wygląda przyjmowanie takiego programu jak program współpracy. Wszystkim Państwu dziękuję za przybycie i życzę abyśmy zdrowi i szczęśliwi spotkali się w Nowym Roku.

Zamykam IV posiedzenie plenarne Rady Organizacji Pozarządowych Województwa Kujawsko-Pomorskiego.”

Protokółował:
Grzegorz Potarzyński